

Wyrok dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 474/07

1. Przewidziany w art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984. – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) zakaz publikacji dotyczy danych osobowych wszystkich osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, bez względu na ich status, a więc także osób publicznych.

2. Roszczenie o zaniechanie publikacji materiału prasowego może być skierowane również przeciwko dziennikarzowi niebędącemu redaktorem lub redaktorem naczelnym w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 6 i 7 ustawy z dnia 26 stycznia 1984. – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.).

Sędzia SN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Iwona Koper

Sędzia SA Michał Kłós

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Wiesława C. przeciwko Romanowi D., Krzysztofowi W. i "A." S.A. w W. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 marca 2008 r. skargi kasacyjnej powoda oraz skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 czerwca 2007 r.

uchylił zaskarżony wyrok oraz zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 7 listopada 2006 r. w ten sposób, że w punkcie I w miejsce słów „w trzech kolejnych wydaniach każdej gazety” wpisał słowa „jednorazowo w wydaniu ogólnopolskim i trzykrotnie w wydaniu regionalnym,, w punkcie III w miejsce słów „nakazuje pozwanej »A.« S.A. w W., aby zaniechała” wpisał słowa „nakazuje pozwany »A.« S.A. w W., Romanowi D. i Krzysztofowi W., aby zaniechali”, oraz uchylił punkt IV, natomiast w pozostałej części oddalił apelację powoda i apelację pozwanych i zniósł koszty postępowania apelacyjnego, oddalając w pozostałej części skargę kasacyjną powoda oraz skargę kasacyjną pozwanych i zasądzając solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 1000 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wiesław C. w pozwie skierowanym przeciwko Romanowi D., Krzysztofowi W. i „A.” S.A. w W. wniósł o nakazanie pozwanym, aby w terminie siedmiu dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia opublikowali na pierwszej stronie „G.W.” i „G.W. – T.”, w sześciu kolejnych wydaniach, oświadczenie następującej treści: ”Roman D., Krzysztof W. oraz »A.« S.A. w W. przepraszają pana Wiesława C. za naruszenie jego dóbr osobistych, spowodowane opublikowaniem na łamach gazety jego danych osobowych w kontekście śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w G. w sprawie o sygn. akt (...)”, nakazanie pozwanym, aby zaniechali publikowania na łamach wymienionych gazet danych osobowych oraz wizerunku powoda w kontekście śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w G. oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz Stowarzyszenia na rzecz Pomocy Dzieciom z Chorobą Nowotworową „Pomóż Dziecku Wyzdrowieć” w G. kwoty 15 000 zł.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2006 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazał pozwanym zamieszczenie w wymienionych gazetach, na pierwszej stronie, oświadczenia o treści sformułowanej przez powoda, z tym, że ma to nastąpić „w trzech kolejnych wydaniach każdej gazety”. W pozostałym zakresie oddalił powództwo o nakazanie złożenia oświadczenia i nakazał pozwanej „A.” S.A. w W., aby zaniechała publikowania na łamach obu gazet danych osobowych powoda Wiesława C., z wyjątkiem pełnego brzmienia jego imienia i pierwszej litery nazwiska w kontekście śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w G. Oddalił powództwo o nakazanie zaniechania publikowania danych osobowych powoda wobec pozwanych Romana D. i Krzysztofa W. i zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz wskazanego przez powoda stowarzyszenia kwotę 15 000 zł. (...)

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2007 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że nakazał pozwanym Romanowi D., Krzysztofowi W. i „A.” S.A. w W., aby w terminie siedmiu dni od dnia orzeczenia zamieścili jednorazowo na pierwszej stronie „G.W.” oraz w trzech kolejnych wydaniach na pierwszej stronie „G.W.-T.” następujące oświadczenie: ”Roman D., Krzysztof W. i »A.« S.A. w W. przepraszają Pana Wiesława C. za naruszenie jego dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem jego danych osobowych w artykułach prasowych w kontekście

śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w G. w sprawie (...)", a w pozostałym zakresie powództwo oddalił, oddalając apelację pozwanych w pozostałej części oraz apelację powoda.

Ustalił, że powód kierował Międzyszkolnym Ośrodkiem Kultury Fizycznej w G., a od września 2005 r. był dyrektorem Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w G. W grudniu 2005 r. postawiono mu zarzuty w śledztwie prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w G. Śledztwo było relacjonowane przez wskazane w pozwie gazety, a autorami zamieszczonych w nich tekstów byli pozwani, zatrudnieni w redakcji „G.W.” jako dziennikarze. W artykułach opublikowanych w dniach 12 grudnia 2005 r. i 27 stycznia 2006 r. w wydaniu ogólnopolskim „G.W.” oraz w dniach 12, 13, 14, 15 i 27 grudnia 2005 r. w jej wydaniu lokalnym opublikowane zostały pełne dane osobowe powoda i zajmowane przez niego stanowisko, bez uzyskania zgody prokuratora.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przy stwierdzonym naruszeniu dóbr osobistych powoda, polegającym na naruszeniu jego dobrego imienia i czci przez skojarzenie w opinii publicznej z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem karnym, pozwani bezpodstawnie domagali się oddalenia powództwa, kwestionując bezprawność swego działania.

Artykuł 13 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984. – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm. – dalej: "Pr.pras."), wprowadzający zakaz publikowania w prasie danych osobistych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jest wyrazem poszanowania zasady domniemania niewinności, wyrażonej w art. 42 ust. 3 Konstytucji. W praktyce przyjmuje się, że zadośćuczynienie wymienionemu obowiązkowi polega na ograniczeniu się do podania pełnego imienia i pierwszej litery nazwiska osoby podejrzanego lub oskarżonego; takiej też ochrony – co podkreślił Sąd – domagał się powód. Zakaz podawania danych dotyczy jedynie pełnego nazwiska podejrzanego (oskarżonego), nie dotyczy natomiast funkcji publicznej, gdyż „pełnienie takiej funkcji nie jest objęte pojęciem danych osobistych, o jakich mowa w art. 13 ust. 2 Pr.pras.". Sprawowanie funkcji publicznej „nie jest zagadnieniem z prywatnej sfery życia osoby, o jakiej mowa w art. 14 ust. 6 Pr.pras.". Podawanie informacji dotyczących przebiegu postępowania dotyczącego oskarżonej osoby publicznej o czyn pozostający w związku z pełnioną funkcją publiczną, jako nienależących do prywatnej sfery życia, nie jest objęte hipotezą art. 14 ust. 6 Pr.pras.

Z tych względów, w ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwani działali bezprawnie, wbrew zakazowi z art. 13 ust. 2 Pr.pras., podając pełne nazwisko powoda, mieli natomiast prawo do podania pełnionej przez niego funkcji publicznej, gdyż nie była to wiadomość z prywatnej sfery życia. Sąd Apelacyjny stwierdził ponadto, że powód nie mógł skutecznie powoływać się na zakaz wynikający z art. 13 ust. 2 w zakresie podania pełnionej przez niego funkcji, z którą był związany zarzut „korupcji i ustawiania przetargów”, ze względu wagę społeczną problemu i ważny interes społeczny, wymagający informowania o takich patologicznych zjawiskach.

Sąd uznał apelację pozwanych za zasadną jedynie w zakresie ograniczenia liczby publikacji do jednego tekstu oświadczenia na pierwszej stronie ogólnopolskiego wydania „G.W.”, ze względu na jednorazowy tylko fakt naruszenia dobrego imienia powoda na łamach tej gazety. Jednocześnie nie podzielił zarzutów powoda, który podtrzymywał twierdzenie, że właściwym sposobem usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych była wielokrotność publikacji oświadczeń określona w pozwie.

Sąd Apelacyjny ocenił jako bezpodstawne zarzuty pozwanych dotyczące zasądzonego na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia, w pełni dzieląc stanowisko Sądu pierwszej instancji zarówno co do przesłanek odpowiedzialności, jak i wysokości zasądzonej kwoty. Sąd Apelacyjny podzielił także stanowisko, będące podstawą orzeczenia Sądu pierwszej instancji o oddaleniu powództwa w stosunku do dziennikarzy w zakresie żądania zaniechania naruszeń, że autor publikacji prasowej nie ma legitymacji biernej w sprawie o zaniechanie publikowania przygotowanych przez niego materiałów prasowych, gdyż dziennikarz nie jest osobą odpowiedzialną za dopuszczenie artykułu do druku, o czym – stosownie do art. 25 Pr.pras. – decyduje wyłącznie redaktor naczelny lub wyznaczona przez niego osoba. Przygotowanie materiału prasowego przez dziennikarza nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem i związaną z tym odpowiedzialnością za opublikowanie materiału prasowego w rozumieniu art. 38 Pr.pras.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części zmieniającej wyrok i oddalającej powództwo oraz oddalającej jego apelację i wniósł o uchylenie wyroku w tej części oraz jego zmianę przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego zgodnie z wnioskami apelacji powoda i oddalenie apelacji pozwanych.

Powód oparł skargę kasacyjną na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 24 § 1 i art. 415 k.c. w związku z art. 38 § 1 Pr.pras.,

polegającą na uznaniu, że dziennikarz niebędący redaktorem lub redaktorem naczelnym gazety nie ma legitymacji biernej w sprawie o zaniechania publikowania przygotowywanych przez niego materiałów prasowych naruszających cudze dobra osobiste, błędną wykładnię art. 13 ust. 2 Pr.pras., polegającą na uznaniu, że informacje dotyczące zawodu oraz miejsca pracy podejrzanego, umożliwiające jego identyfikację w danym środowisku, nie należą do kategorii danych osobowych, o których mowa w tym przepisie oraz niewłaściwe zastosowanie art. 23 i 24 § 1 w związku z art. 415 k.c., polegające na określeniu czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda w sposób nieadekwatny do skali naruszeń popełnionych przez pozwanych.

Pozwani zaskarżyli wyrok „w części obejmującej nakazanie pozwany publikacji oświadczeń w »G.W.« i »G.W.-T.« oraz w części oddalającej apelację pozwanych w zakresie zaskarżenia obowiązku publikacji oświadczeń w »G.W.« i »G.W.-T.«” oraz wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa „w części obejmującej przedmiot zaskarżenia” lub o jego uchylenie w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania „sądowi niższej instancji”.

Jako podstawy skargi kasacyjnej wskazali błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 1, 13 ust. 2 i art. 14 ust. 6 Pr.pras. oraz art. 23 i 24 k.c. przez błędne przyjęcie, że pozwani w sposób zawiniony i bezprawny naruszyli dobra osobiste powoda podając jego pełne dane personalne w spornych artykułach oraz przez przyjęcie, iż pozwani mają obowiązek publikacji wielokrotnie i to na pierwszych stronach treści orzeczonego wyrokiem oświadczenia. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Rozpoznanie skarg kasacyjnych, przy uwzględnieniu art. 398¹³ § 1 k.p.c., wymagało określenia podmiotowych i przedmiotowych granic zakazu publikacji przewidzianego w art. 13 ust. 2 Pr.pras., stosunku tego przepisu do art. 14 ust. 6 ustawy oraz odpowiedzi na pytanie, czy przeciwko dziennikarzowi przygotowującemu materiał prasowy może być skutecznie skierowane żądania zaniechania opublikowania tego materiału, jeżeli nie należy on do kręgu osób decydujących ostatecznie o publikacji.

Zgodnie z art. 13 ust. 2 Pr.pras., nie wolno publikować w prasie danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, chyba że wyrażą na to zgodę. Wyjątek od tej zasady przewidziano w art.

13 ust. 3, stanowiąc, że właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na publikację tych danych.

Ograniczenie wolności wypowiedzi, pozyskiwania i rozpowszechniania informacji oraz realizacji zadań związanych z urzeczywistnianiem prawa obywateli do rzetelnego informowania i jawności życia publicznego, gwarantowanych prasie w Konstytucji (art. 54 ust. 1) i ustawie (art. 1 Pr.pras.), jest podyktowane potrzebą ochrony dóbr osobistych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe (art. 47 Konstytucji) i poszanowania zasady domniemania niewinności (art. 42 ust. 3 Konstytucji). Negatywne skutki publikacji mogą mieć charakter długotrwały, a nawet nieodwracalny, niezależnie od ostatecznego wyniku postępowania karnego.

Zakaz wprowadzony w art. 13 ust. 2 Pr.pras. ma charakter względny w tym znaczeniu, że może być uchylony orzeczeniem prokuratora lub sądu, zezwalającym na publikację danych. Z przepisu wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że uchylenie zakazu publikacji danych należy do wyłącznej kompetencji wymienionych organów, do których też należy ocena przesłanki istnienia „ważnego interesu społecznego”, który za tym przemawia. Podmiot zamierzający dokonać publikacji nie ma własnego, samodzielnego uprawnienia do oceny, że publikacja danych osobowych osoby, przeciwko której toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jest dopuszczalna ze względu na interes społeczny.

Artykuł 13 ust. 2 Pr.pras. ma natomiast charakter bezwzględny w tym znaczeniu, że dotyczy wszystkich osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, i nie różnicuje zakresu ochrony ze względu na status danej osoby, w tym ze względu na to, czy zalicza się ona do tzw. osób publicznych. Bezsporne w orzecznictwie i piśmiennictwie stanowisko, że osoba podejmująca działalność publiczną musi liczyć się z większą dostępnością jej poczynań dla opinii publicznej oraz z możliwością szerszej kontroli i krytyki, nie oznacza, że osoba taka – gdy toczyć się będzie przeciwko niej postępowanie przygotowawcze lub sądowe – jest pozbawiona ochrony, którą przyznaje art. 13 ust. 2 Pr.pras. Przepis ten nie pozwala na różnicowanie zakresu ochrony i nie daje podstaw do wyłączenia osób publicznych z zakresu jego działania.

Łatwo dostrzec, że są sytuacje, w których zakaz publikacji danych nie tylko nie spełnia swej roli, lecz stwarza stan fikcji ochrony prawnej i prowadzi do rezultatów paradoksalnych, gdyż z jednej strony następuje zdeprecjonowanie ochronnej funkcji

przepisu i utraty celu, któremu służy, a z drugiej dochodzi do nadmiernego ograniczenia w zakresie jawności życia publicznego, realizowanej m.in. dzięki publikacjom prasowym. Może to wystąpić zwłaszcza wtedy, gdy dana osoba i jej działalność publiczna jest powszechnie znana; osoba ta jest łatwo identyfikowana przez ogół społeczeństwa, a postępowanie karne dotyczy związanych z jej działalnością publiczną poważnych nieprawidłowości, stanowiących przedmiot usprawiedliwionego zainteresowania opinii publicznej. W takich wypadkach mogą zachodzić podstawy do stwierdzenia, że ważny interes społeczny przemawia za ujawnieniem danych osobowych podejrzanego lub oskarżonego w toku postępowania karnego. O tym, że zachodzą okoliczności uzasadniające podanie danych osobowych do wiadomości publicznej zdecydować może jednak tylko prokurator lub sąd, a nie dziennikarz (redaktor, wydawca), dlatego opublikowanie bez zgody prokuratora lub sądu danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, narusza zakaz wynikający z art. 13 ust. 2 Pr.pras. i jest bezprawne, niezależnie od tego, czy są to osoby publiczne, czy nie.

Bezpodstawne i błędne jest odmienne przekonanie pozwanych i formułowana przez nich teza, że „ochrona danych osobowych osób podejrzanych nie znajduje zastosowania w przypadku osób publicznych”, gdyż w związku z pełnieniem przez nie funkcji publicznej prasa ma prawo krytykować i opisywać ich działalność, co dotyczy także postępowań karnych z ich udziałem. W obecnym stanie normatywnym opisywanie stanu i przebiegu postępowania karnego (przygotowawczego i sądowego) jest dozwolone, wymaga jednak stosowania się do obowiązujących zakazów, w tym zakazu wynikającego z art. 13 ust. 2 Pr.pras., który może zostać zniesiony jedynie w formie określonej w art. 13 ust. 3 (orzeczenia prokuratora lub sądu; por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1990 r., V KZP 30/89, OSNKW 1999, nr 4-6, poz. 11).

Błędny jest także pogląd pozwanych, że art. 14 ust. 6 Pr.pras. ma charakter przepisu szczególnego w stosunku do art. 13 ust. 2, co – ich zdaniem – oznacza, iż zakaz publikacji danych osobowych wynikający z tego przepisu „zostaje uchylony przez art. 14 ust. 6 w zakresie w jakim dotyczy on osób pełniących funkcje publiczne”. Wymienione przepisy, mające autonomiczny i odmienny przedmiot regulacji, nie pozostają do siebie w stosunku przepis ogólny – przepis szczególny. Artykuł 14 ust. 6 Pr.pras. proklamuje zasadę ochrony informacji i danych

dotyczących prywatnej sfery życia, z wyłączeniem odnoszącym się do takich danych z tej sfery, które wiążą się bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Artykuł 13 ust. 2 Pr.pras. dotyczy każdej osoby, która znalazła się w położeniu podejrzanego lub oskarżonego o popełnienie przestępstwa i chroni ją przed ujawnieniem danych osobowych w kontekście informacji o prowadzonym postępowaniu karnym, niezależnie od tego, czy dotyczy ono prywatnej czy publicznej sfery jego życia lub działalności. Status danej osoby i charakter jej działalności może mieć znaczenie dla ewentualnego podjęcia przez uprawniony organ decyzji o ujawnieniu danych, stosownie do art. 13 ust. 3 Pr.pras.

Każdy z tych przepisów ma natomiast charakter szczególny w stosunku do norm kodeksowych w takim znaczeniu, że wprowadza skonkretyzowane przesłanki bezprawności (wyłączenia bezprawności), których art. 24 k.c. nie zawiera. Należy przy tym dodać, że w niniejszej sprawie nie występował problem ujawnienia danych z życia prywatnego powoda, gdyż chodziło wyłącznie o pozostawanie przez niego pod zarzutem przestępstwa popełnionego w związku z pełnioną funkcją publiczną, bez jakichkolwiek powiązań z prywatną sferą życia w takim rozumieniu, jakim posługuje się art. 14 ust. 6 Pr.pras.

Odnosnie do przedmiotowego zakresu ograniczenia przewidzianego w art. 13 ust. 2 Pr.pras., związanego z użytym w nim pojęciem „danych osobowych”, spór dotyczył tego, czy pojęcie to obejmuje jedynie imię i nazwisko, czy także inne dane – w szczególności stanowisko zajmowane lub funkcję publiczną pełnioną przez daną osobę.

Podjmując tę kwestię należy zwrócić uwagę na jej ograniczone znaczenie w okolicznościach niniejszej sprawy, jest bowiem bezsporne, że pozwani opublikowali pełne imię i nazwisko powoda, a więc ujawnili dane, co do których nie istnieją żadne wątpliwości, że są danymi osobowymi w rozumieniu omawianego przepisu. Było to wystarczające do stwierdzenia bezprawności publikacji ze względu na naruszenie zakazu przewidzianego w art. 13 ust. 2 Pr.pras., dlatego kwestia, czy niedozwolone było także podanie funkcji publicznej sprawowanej przez powoda nie miała znaczenia decydującego o zasadzie odpowiedzialności pozwanych, lecz mogła być istotna tylko dla oceny rozmiaru naruszenia. Należy także wskazać, że powód nie kwestionował dopuszczalności podania jego imienia i pierwszej litery nazwiska, co znalazło wyraz w sformułowaniu jego żądania dotyczącego zakazu naruszeń, i co

za dopuszczalne uznał także Sąd, trafnie powołując się na utrwaloną i powszechnie akceptowaną w tym zakresie praktykę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, do danych osobowych w rozumieniu art. 13 ust. 2 Pr.pras. zalicza się tylko imię i nazwisko danej osoby, nie zalicza się natomiast pełniona przez nią funkcja. Wprowadzając nieadekwatną z punktu widzenia tego przepisu przesłankę związku takiej informacji z prywatną sferą życia, Sąd Apelacyjny stwierdził, że wobec braku takiego związku, dokładne podanie funkcji publicznej pełnionej przez osobę, o której mowa w art. 13 ust. 2, nie stanowi naruszenia określonego w nim zakazu. Pogląd ten jest błędny.

Zakaz publikacji danych osobowych osoby, przeciwko której toczy się postępowanie karne, ma zapobiec indywidualizacji tej osoby, co może nastąpić w różnorodny sposób. Z tego powodu przez dane osobowe należy rozumieć wszystkie informacje pozwalające na identyfikację chronionej przez ten przepis osoby w określonym środowisku, w tym także pełnioną przez nią funkcję lub zajmowane stanowisko (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 191/01, "Izba Cywilna" 2004, nr 5, s. 49, i z dnia 6 grudnia 1990 r., I CR 575/90, OSP 1991, nr 10, poz. 214).

Ze względu na ograniczony zakres rozważań tej kwestii w okolicznościach niniejszej sprawy można jedynie zasygnalizować, że chociaż art. 13 ust. 2 Pr.pras. stanowi samodzielną podstawę ochrony danych osobowych, to posiłkowo – biorąc pod uwagę, że jest to definicja „w rozumieniu (tej) ustawy” i uwzględniając wyłączenie przewidziane w art. 3a ust. 2 – można skorzystać z art. 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.), który za dane osobowe uważa wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej.

Jeżeli ważny interes społeczny tego wymaga, dane umożliwiające identyfikację osoby, przeciwko której jest prowadzone postępowanie przygotowawcze lub sądowe, w tym informacje dotyczące pełnionej przez nią funkcji publicznej, mogą zostać ujawnione za zgodą prokuratora lub sądu, udzieloną na podstawie art. 13 ust. 3 Pr.pras.

Pozwani w chwili publikacji oraz w toku postępowania przyznawali sobie – bezpodstawnie – autonomiczną kompetencję do oceny przesłanek zwalniających ich od przestrzegania zakazu wynikającego z art. 13 ust. 2 Pr.pras. Ponadto, jak ustalono, pozwani byli świadomi problemu i znana im była odmienna praktyka

stosowana przez innych dziennikarzy w tej samej redakcji, a także zignorowali wystąpienie powoda, które nastąpiło bezpośrednio po pierwszej publikacji. Te okoliczności uzasadniały ocenę Sądu Apelacyjnego, że działanie pozwanych było nie tylko bezprawne, ale także zawinione.

Z omówionych względów kasacyjne zarzuty pozwanych naruszenia art. 1, 13 ust. 2 i art. 14 ust. 6 Pr.pras. oraz naruszenia art. 23 i 24 k.c. Sąd Najwyższy ocenił jako nieuzasadnione i skargę pozwanych w całości oddalił.

Nie jest dostatecznie jasne, z jakich przyczyn Sąd Apelacyjny użył – zamiast ustawowego pojęcia „danych osobowych” – pojęcia „danych osobistych” i dlaczego zmienił w tym zakresie treść oświadczenia, którego złożenie nakazał pozwanym Sąd pierwszej instancji. Powołując się na art. 13 ust. 2 Pr.pras., Sąd ten, wbrew brzmieniu przepisu, posłużył się pojęciem „danych osobistych” zamiast „danych osobowych” i sformułował bezzasadną tezę, że zakaz podawania „danych osobistych” dotyczy w praktyce tylko „pełnego nazwiska” podejrzanego lub oskarżonego. Zmiana w tym zakresie wyroku Sądu pierwszej instancji była, jak trafnie zarzucono w skardze kasacyjnej powoda, bezpodstawna.

W skardze kasacyjnej powoda w części dotyczącej oświadczenia, do którego publikacji pozwani zostali zobowiązani, zakwestionowano – w ramach podstawy naruszenia art. 23 i 24 § 1 zw. z art. 415 k.c., z których adekwatnie do treści zarzutu powołany jest tylko art. 24 § 1 k.c. – ograniczoną, zarówno w stosunku do żądań powoda, jak i w stosunku do wyroku Sądu pierwszej instancji, liczbę publikacji ogłoszeń. Zarzut ten można by uznać za trafny, gdyby istniały podstawy do stwierdzenia, że tak określony zakres czynności nie odpowiada kryterium określonemu w art. 24 § 1 zdanie drugie k.c. czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków naruszenia. W skardze kasacyjnej nie ma do tego dostatecznie przekonujących argumentów. Szczegółowo ustalone okoliczności faktyczne, w tym liczba, miejsce i rozmiary publikacji, a także fakt, że przede wszystkim dotarcie oświadczenia do miejscowego środowiska ma rzeczywiste znaczenie dla powoda, przemawiają za tym, iż jednorazowe opublikowanie oświadczenia w wydaniu ogólnopolskim oraz trzykrotne opublikowanie w wydaniu regionalnym jest zarazem odpowiednie do stopnia naruszenia, jak i wystarczające („potrzebne”) do usunięcia jego skutków, a zatem odpowiada dyspozycji art. 24 § 1 zdanie drugie k.c. Odmienny pogląd skarżącego nie został wsparty dostatecznie przekonującą argumentacją prawną.

Nie można natomiast odmówić racji powodowi, gdy zarzucił błędną ocenę roszczenia o zaniechanie naruszeń, skierowanego przeciwko pozwanym dziennikarzom. Według Sądu Apelacyjnego, autor publikacji prasowej niebędący redaktorem naczelnym nie ma legitymacji biernej w sprawie o zaniechanie publikowania przygotowanych przez niego materiałów prasowych, gdyż nie jest on osobą odpowiedzialną za dopuszczenie artykułu do druku, stosownie bowiem do art. 25 Pr.pras. decyzja ta należy do redaktora naczelnego lub wyznaczonej przez niego osoby. Sąd drugiej instancji ocenił, że przygotowanie materiału prasowego nie jest w takim wypadku równoznaczne z jego opublikowaniem i związaną z tym odpowiedzialnością w rozumieniu art. 38 Pr.pras.

Błędne jest powołanie się zarówno przez Sąd, jak i przez skarżącego na art. 38 Pr.pras., dotyczący sytuacji, w której doszło już do opublikowania materiału prasowego i określający osoby odpowiedzialne za naruszenie prawa „spowodowane opublikowaniem”. Roszczenia o zaniechanie naruszeń uprawniony – czyli ten, którego dobro osobiste jest zagrożone cudzym działaniem – może dochodzić na zasadach ogólnych, a więc na podstawie art. 24 § 1 zdanie pierwsze k.c. w związku z art. 37 Pr.pras. Przepis ten dotyczy sytuacji, w których występuje zagrożenie podjęcia bezprawnego działania naruszającego dobro osobiste, a zatem przewidziane w nim roszczenie przysługuje przeciwko każdemu, kto zagrożenie takie stwarza.

Jeżeli doszło już do naruszenia dobra osobistego, każda z osób obciążonych odpowiedzialnością niemajątkową odpowiada za własne bezprawne zachowanie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2005 r., III CZP 13/05, OSNC 2006, nr 3, poz. 46). Na tle art. 38 ust. 1 Pr.pras. można dostrzec zawodność argumentacji Sądu Apelacyjnego odwołującej się do braku wpływu dziennikarza, niebędącego redaktorem na „dopuszczenie artykułu do druku”. Dziennikarz niebędący redaktorem ani redaktorem naczelnym – w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 6 i 7 Pr.pras. – jest na podstawie art. 38 ust. 1 odpowiedzialny za naruszenie dobra osobistego spowodowane opublikowaniem materiału, pomimo że nie decydował o jego publikacji. W tym zatem zakresie sytuacja dziennikarza, którego autorstwa materiał prasowy już opublikowano, i dziennikarza przygotowującego materiał w celu publikacji, która jeszcze nie nastąpiła, jest analogiczna, w żadnej bowiem z nich nie jest on osobą decydującą ostatecznie o opublikowaniu materiału.

Jednocześnie, w obu wypadkach dziennikarz jest osobą, której działanie – napisanie i udostępnienie materiału w celu jego publikacji – ma charakter pierwotny i zarazem konieczny, aby do publikacji w ogóle mogło dojść. Z tego powodu w razie zagrożenia, że dziennikarz przygotuje i udostępni w celu publikacji materiał prasowy zawierający elementy mogące naruszać dobra osobiste uprawnionego, nie ma podstaw do kwestionowania dopuszczalności skierowania przeciwko niemu roszczenia o zaniechanie publikacji. Dotyczy to takich czynności, które w ramach łańcucha zdarzeń prowadzących ostatecznie do opublikowania materiału prasowego są związane z zachowaniem samego dziennikarza. Wobec tego, że zagrożenie naruszenia dóbr osobistych powstaje w chwili przygotowania i udostępnienia określonego materiału w celu jego publikacji, bez czego nie jest możliwe naruszenie dóbr osobistych przez publikację, przeciwko temu, bez którego działania zagrożenie nie powstałoby, przysługuje roszczenie o zaniechanie. „Cudzym działaniem” zagrażającym dobru osobistemu może być zatem, w rozumieniu art. 24 § 1 zdanie pierwsze k.c., także działanie dziennikarza, który artykuł napisał i udostępnił, jako autor, do publikacji. W ustalonych okolicznościach i wobec postawy manifestowanej przez pozwanych realność zagrożenia dalszego naruszania dóbr osobistych powoda, nie budzi wątpliwości. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uznał za trafny zarzut skarżącego powoda, że z naruszeniem art. 24 § 1 k.c. oddalone zostało jego roszczenie o zaniechanie, skierowane przeciwko współpozwanym dziennikarzom.

Z omówionych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.